

500 użytkowników TPI NETpro

Na początku lutego liczba aktywnych użytkowników sieci TPI NETpro przekroczyła 500 firm. Sieć, którą tworzy 115 stacji referencyjnych GPS+GLONASS, dostępna jest w trybie testowym (bez opłat) dla wszystkich klientów TPI posiadających odbiorniki marki Topcon lub Sokkia. Wszystkie prace konfiguracyjne zostały już zakończone i obecnie dostęp do poprawki powierzchniowej GPS/GLONASS jest możliwy na terenie całego kraju. Właściciel sieci, spółka TPI, informuje ponadto, że trwają końcowe prace związane z włączeniem stacji TPI NETpro do zasobu geodezyjnego, co pozwoli na wykorzystanie tego rozwiązania przy robotach wymagających zgłoszenia do PZGiK.

Źródło: TPI Sp. z o.o., AW

Zakłócanie GNSS coraz powszechniejsze

Brytyjscy naukowcy z ICT Knowledge Transfer Network postanowili sprawdzić, jak wielu kierowców na Wyspach używa samochodowych zestawów do zakłócania sygnałów GPS. Badanie przeprowadzili inżynierowie na jednej z dwupasmowych dróg w okolicach Londynu. Okazało się, że dziennie przejeżdża tamtędy około 10 pojazdów z działającymi zestawami do zakłócania. Jeśli przełożyci to na Wielką Brytanię, może się okazać, że liczba użytkowników takich urządzeń w całym kraju wynosi nawet kilka tysięcy. Przedstawiciele ICT Knowledge Transfer Network podejrzewają, że najczęściej są one

stosowane przez: złodziei samochodów (by uniemożliwić ich znalezienie), kierowców taksówek (żeby zmniejszyć prowizję dla korporacji) oraz pojazdów służbowych i dostawczych (aby przełożeni nie mogli przytąpać pracownika na używaniu auta poza pracą).

Źródło: „The Guardian”



Geoprzymat ma stację referencyjną

We współpracy z Wojskową Akademią Techniczną na budynku firmy Geoprzymat w podwarszawskim Raszynie uruchomiono stację referencyjną GNSS (GPS+GLONASS). Jej współrzędne wyznaczono z wykorzystaniem sieci ASG-EUPOS. Do tej pory przeprowadzono testy stacji według procedury ISO 17123-8, które dały pozytywny wynik weryfikacji założeń co do dokładności i precyzji. Wkrótce stacja ma zostać włączona do PZGiK, umożliwiając klientom Geoprzymatu bezpłatne korzystanie z serwisów czasu rzeczywistego GNSS (GPS+GLONASS).

Źródło: Geoprzymat



Kompatybilność GPS i Galileo niezagrożona

Brytyjski rząd zdecydował się zrezygnować z walki o ochronę patentową dla rozwiązania, które ma zapewnić interoperacyjność europejskiego i amerykańskiego systemu nawigacji satelitarnej. Chodzi tu o tzw. modulację MBOC (multiplexed binary offset carrier), która miała ułatwić jednocześnie korzystanie z usługi otwartej Galileo oraz nowego kanału cywilnego L1C, którego nadawanie ma ruszyć w 2015 r., wraz z wystrzeleniem pierwszego satelity GPS III generacji. W 2011 r. rozszczenia patentowe do modulacji MBOC wysunęła spółka Ploughshares Innovations podległa brytyjskiemu Ministerstwu Obrony. Jej przedstawiciele skontaktowali się nawet z niektórymi producentami odbiorników satelitarnych, żądając opłat licencyjnych. Decydenci w Europie i USA obawiali się wówczas, że jeśli rozszczenia te doszłyby do skutku, mogłyby spowodować wzrost kosztów modernizacji GPS i budowy Galileo albo porzucenie planów dotyczących interoperacyjności tych systemów.

Źródło: Inside GNSS, JK

MSPP na nowszej platformie

W centrum obliczeniowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego przeprowadzono aktualizację oprogramowania generującego korekty powierzchniowe VRS3Net dla Małopolskiego Systemu Pozycjonowania Precyzyjnego (MSPP). Z przydatnych nowych funkcji warto wymienić: ●wykorzystanie szyfrowanego protokołu NTRIP CASTER SSL (Secure Socket Layer), ●monitoring jakości systemu za pomocą protokołów RTX, RTX-PP, ●wykonanie aktualizacji oprogramowania wielu odbiorników jednocześnie, ●wykorzystanie standardu RINEX 3.02, ●wykorzystanie protokołu FKP RTCM 3.1 (GPS+GLONASS).

Źródło: UMWM

GeoEye-2 nie poleci

Firma DigitalGlobe poinformowała, jakie ma dalsze plany wobec projektowanych wysokorozdzielczych satelitów teledetekcyjnych WorldView-3 i GeoEye-2 po niedawnej fuzji ze spółką GeoEye. I tak, program WorldView-3 ma postępować zgodnie z wcześniejszymi założeniami, tzn. start planowany jest na połowę 2014 roku. Umożliwi to dotrzymanie zobowiązań wobec amerykańskiego rządu w ramach umowy EnhancedView. Satelita będzie wykonywać zdjęcia panchromatyczne w rozdzielczości nawet 30 cm, mają go ponadto wyróżniać dodat-

kowe kanały „coastal” oraz w średniej podczerwieni. Te drugie będą lepiej penetrować mgłę, dym, smog czy chmury pierzaste. Odnośnie do satelity GeoEye-2 firma DigitalGlobe zdecydowała, że dokończy jego budowę, ale na razie aparat nie będzie używany. Pierwotnie planowano, że znajdzie się on na orbicie jeszcze w tym roku. GeoEye-2 będzie służył jako instrument rezerwowi, który zostanie wystrzelony w razie awarii któregoś z satelitów lub w przypadku wzrostu popytu na wysokorozdzielcze zobrażenia.

Źródło: DigitalGlobe